

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Leśniak

przy udziale Prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2016 roku sprawy

E. R.

córki J. i A. z d. (...)

urodzonej (...) w S.

oskarżonej o to, że:

w dniu 22 stycznia 2016r. w S. przy ul. (...) działając w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego J. K. (1) – kuratora zawodowego rodzinnego Sądu Rejonowego w Słupsku do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją, tj. zabezpieczenia małoletnich dzieci zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Słupsku sygn. akt III Nsm 1258/15 stosując przemoc w postaci szarpania i odpychania w/w funkcjonariusza naruszyła jej nietykalność cielesną w trakcie i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. uznaje oskarżoną **E. R.**, w ramach zarzucanego jej oskarżeniem czynu, za winną tego, że w dniu 22 stycznia 2016 roku w lokalu mieszkalnym nr 1b znajdującym się w S. przy ul. (...), podczas i w związku z wykonywaniem przez kuratora zawodowego J. K. (1) czynności służbowych zabezpieczenia małoletnich dzieci w wykonaniu postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 22 stycznia 2016r. sygn. akt III Nsm 1258/15 znieważyła słowami wulgarnymi kuratora zawodowego J. K. (1) i chwytając pokrzywdzoną za płaszcz naruszyła jej nietykalność cielesną, a nadto – działając w celu zmuszenia kuratora zawodowego J. K. (1) do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych z zabezpieczeniem małoletnich dzieci zastosowała wobec wymienionej przemoc poprzez wypchnięcie jej z mieszkania, który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. skazuje oskarżoną na karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ją w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k. nakłada na oskarżoną **E. R.** obowiązek powstrzymywania się w okresie próby od zbliżania się do pokrzywdzonej J. K. (1) na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów;

3. zwalnia oskarżoną **E. R.** od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając w całości wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XIV K 320/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. R. ma 35 lat. Jest osobą o wykształceniu zawodowym – z zawodu sprzedawca. Obecnie nie pracuje, nie ma prawa do zasiłku. Jest rozwiedziona, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku większej wartości.

E. R. nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo (k. 44)

E. R. nie była dotąd karana sędownie (k.24)

J. K. (1), wykonująca zawód kuratora sądowego, w dniu 22 stycznia 2016 r. dostała polecenie wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku o sygn. akt III Nsm 1258/15 obejmującego przekazanie małoletnich dzieci E. R., P. R. lat 15 i D. K. lat 3 pod opiekę rodziny zastępczej - A. B..

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 2 stycznia 2016 r. w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia z urzędu, zeznania J. K. (1) k. 54-56, 3-4

W tymże dniu J. K. (1) udała się wraz z A. B. do szkoły P. R., skąd ją odebrały, po czym udali się razem do miejsca ich zamieszkania przy ul. (...). Tam też zastały E. R., której J. K. (1) okazała odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku o zabezpieczeniu dzieci – tłumacząc przy tym E. R., jakie czynności będą wykonywane.

Po okazaniu postanowienia E. R. - wzburzona faktem odebrania jej dzieci, nie kontrolując swoich emocji - w głośnych słowach zaczęła znieważać kuratora sądowego J. K. (1), a chwytając kuratora zawodowego za płaszcz E. R. naruszyła nietykalność cielesną J. K. (1). Następnie zaś – chcąc zmusić kuratora zawodowego J. K. (1) do zaniechania prawnych czynności służbowych związanych z zabezpieczeniem małoletnich dzieci E. R. wypchnęła J. K. (1) z mieszkania na klatkę schodową.

Za J. K. (1) na klatkę schodową wyszła też obecna przy tym A. B.. Kobieta słyszała bowiem kierowanie w jej stronę przez E. R. wyzwiska i nie chciała zaognić sytuacji.

Dowód: zeznania J. K. (1) k. 54-56, 3-4, zeznania A. B. k. 56-57, 9-10, wyjaśnienia oskarżonej E. R. k. 54, 20-21

Po wypchnięciu J. K. (1) oraz opuszczeniu mieszkania przez A. B., E. R. zamknęła drzwi do lokalu mieszkalnego, po czym wszczęła kłótnię z małoletnią P. R., obwiniając ją w wulgarnych słowach za poinformowanie organów opieki sądowej o sytuacji i w konsekwencji o spowodowanie interwencji kuratora.

W reakcji na wypchnięcie z mieszkania, a przy tym słysząc dobywające się z mieszkania odgłosy kłótni, J. K. (1) zadzwoniła po patrol Policji. Po przyjeździe funkcjonariuszy i próbie wejścia do mieszkania, E. R. otworzyła drzwi i wpuściła kuratora do mieszkania. W trakcie zabierania rzeczy przez P. R., przyjechała matka E. R., która przywiozła małoletnią D. K..

Po zabraniu rzeczy, kurator J. K. (1) oddała pod opiekę A. B. małoletnie P. R. i D. K..

Dowód: zeznania J. K. (1) k. 54-56, 3-4, zeznania A. B. k. 56-57, 9-10, wyjaśnienia oskarżonej E. R. k. 54, 20-21

Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie poniższych dowodów:

a. wyjaśnień oskarżonej E. R. k. 54, 20-21,

b. zeznań świadków J. K. (1) k. 54-56, 3-4 i A. B. k. 56-57, 9-10,

c. dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy z k. 2, 12-13, 22, 24, a także dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy I. N. (...) z k. 6-8, 74-76, 99-102, 95, 123-125.

Oskarżona E. R. słuchana w toku rozprawy głównej w dniu 12 września 2016 r. przyznała się do winy, odmówiła składania wyjaśnień wskazując jedynie iż żałuje swojego czynu i przeprasza za swoje zachowanie.

Po odczytaniu jej wcześniejszych wyjaśnień podtrzymała je. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącej wskazała że wiedziała kim jest pokrzywdzona oraz że w dniu zdarzenia nie spożywała alkoholu. Nie pamiętała jak odepchnęła pokrzywdzoną. W dniu zdarzenia przyjechała policja bowiem oskarżona nie chciała oddać dzieci. Za powód swojego zachowania podała emocje wywołane zabraniem jej dzieci. Wskazała też że później była u kuratora, gdzie ją przepraszała za swój czyn.

Słuchany w dniu 10 maja 2016 r. w toku postępowania przygotowawczego oskarżona przyznała się do zarzutu i wyjaśniła że w dniu zdarzenia była zaskoczona zaistniałą sytuacją. Po przeczytaniu główki postanowienia był zaskoczona i zdenerwowana. Swoje czyny tłumaczyła wpływem emocji wywołanych zabraniem jej dzieci. Wskazała że mówiła że nie odda dzieci oraz w wulgarnych słowach kazała pokrzywdzonej opuścić jej mieszkanie. Wskazała też że źle zrobiła w tamtym czasie gdy przebywała z konkubentem w jego mieszkaniu zamiast przebywać wraz z dziećmi i się nimi opiekować.

Sąd zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno okoliczności popełnienia zarzucanego E. R. oskarżeniem czynu, jak i wina sprawcy nie budzą wątpliwości.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego wskazać należy, że o oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu i lakonicznie wskazała na przebieg swojego zachowania podczas wizyty kuratora. Jej wyjaśnienia Sąd cenił jako wiarygodne albowiem pozostawały w zbieżności z zeznaniami pokrzywdzonej, a także świadka A. B.. Nadto okazując skruczę tym bardziej uwiarygodniła swoje wyjaśnienia.

Zeznania pokrzywdzonej J. K. (1) Sąd ocenił jako wiarygodne. Jej zeznania są bowiem spójne, opisują dokładnie przebieg zaistniałych wydarzeń, a nadto w dniu zdarzenia pokrzywdzona miała status funkcjonariusza publicznego z uwagi na pełnione obowiązki. Jej zeznania potwierdzają również zeznania świadka A. B., jak również samej oskarżonej.

Zeznania świadka A. B. Sąd uznał za wiarygodne. Spójnie opisała ona przebieg wydarzeń obejmujących przekazanie dzieci pod jej opiekę. Jej zeznania były spójne i logiczne oraz korelowały z zeznaniami pokrzywdzonej.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy głównej, który to materiał Sąd uznał za w pełni wiarygodny i miarodajny dowodowo. Są to dokumenty sporządzone przez osoby mające do tego odpowiednie uprawnienia i potrzebną wiedzę, wydane przez upoważnione do tego organy, a ich treści żadna ze stron nie kwestionowała.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, rozpatrywany kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu, dostarczył dostatecznych podstaw do ustalenia, że oskarżona E. R. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia.

Zeznania pokrzywdzonej J. K. (2), jak i świadka A. B., nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. Sama oskarżona także potwierdziła popełnienie przez siebie zarzucanego jej czynu, a także przyznała się do niego.

Powyższe skutkowało stwierdzeniem zasadności stawianego oskarżonej zarzutu.

Sąd, w oparciu o zebrany w sprawie i przeanalizowany we wzajemnym powiązaniu materiał dowodowy, ustalił zatem, że E. R. w dniu 22 stycznia 2016 roku w lokalu mieszkalnym nr 1b znajdującym się w S. przy ul. (...), podczas i w związku z wykonywaniem przez kuratora zawodowego J. K. (1) czynności służbowych zabezpieczenia małoletnich dzieci w wykonaniu postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 22 stycznia 2016r. sygn. akt III Nsm 1258/15 znieważała słowami wulgarnymi kuratora zawodowego J. K. (1) i chwytając pokrzywdzoną za płaszcz naruszyła jej nietykalność cielesną, a nadto – działając w celu zmuszenia kuratora zawodowego J. K. (1) do zaniechania prawnych

czynności służbowych związanych z zabezpieczeniem małoletnich dzieci zastosowała wobec wymienionej przemoc poprzez wypchnięcie jej z mieszkania

Powyższe zachowanie wyczerpało znamiona przestępstw z art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k., przy czym z racji tego, iż podejmowane było w ramach jednej czynności sprawczej – uznać je należało za jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 2 k.k.

W rozszerzeniu powyższej konstatacji wskazać trzeba, że zgodnie z art. 222. § 1 k.k. działa bezprawnie ten, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przekładając dyspozycję niniejszego przepisu na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że J. K. (1) niewątpliwie jako kurator zawodowy wykonywała czynności kuratora w chwili zdarzenia pozostając zatem funkcjonariuszem publicznym. Z zeznań świadków, tj. przede wszystkim pokrzywdzonej, ale również świadka A. B., wynika w sposób bezsporny, że E. R., w czasie i w związku z wykonywaniem przez J. K. (1) czynności zabezpieczenia opieki nad dziećmi szarpała kuratora zawodowego i chwyciwszy J. K. (1) za płaszcz – wypchnęła ją z mieszkania. Szarpanie i popchnięcie pokrzywdzonej przez oskarżoną ocenić zatem należy za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego.

Z kolei art. 224 § 1 k.k. wskazuje, że ten, kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Nadto na podstawie § 2 cytowanego artykułu tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Znowu, przekładając powyższy przepis na grunt rzeczonyj sprawy, E. R. - stosując przemoc w postaci agresywnego wypchnięcia, po uprzednim chwyceniu za płaszcz pokrzywdzonej, dążyła do tego aby kurator, pozostająca funkcjonariuszem publicznym w chwili zdarzenia, zaniechała czynności służbowych, w realizacji których pojawiła się w jej mieszkaniu. Oskarżona przy tym miała wiedzę co do celu przybycia pokrzywdzonej bowiem J. K. (1) sama ją o tym poinformowała, przedstawiając jej również postanowienie Sądu o zabezpieczeniu. Nie ma zatem żadnych wątpliwości co do wypełnienia zachowaniem oskarżonej również znamion tego czynu zabronionego.

Na koniec wskazać należy że art. 226 § 1 k.k. penalizuje zniewagę funkcjonariusza publicznego, stanowiąc, iż ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Oskarżona - wyzywając pokrzywdzoną słowami wulgarnymi (vide: k. 55, 56 k. 9v) niewątpliwie wypełniła znamiona również tego czynu zabronionego, skoro użyła wobec J. K. (1) określenia gówniara (na użycie takiego określenia wobec kuratora zawodowego wskazywała świadek A. B.). Określenie to ma jednoznacznie negatywny wydźwięk, poniżając adresata tego określenia, a zatem użycie go ma charakter zniewagi.

Fakt podjęcia swojego zachowania przez oskarżoną w toku jednego zdarzenia skutkującego wypełnieniem tymże zachowaniem trzech różnych czynów zabronionych skutkowało przywołaniem ich w kwalifikacji prawnej czynu w ramach stwierdzenia, iż stanowiły one jeden czyn w myśl art. 11 § 2 k.k.

Sąd ustalił, iż stopień zawinienia sprawcy czynu jest znaczny, gdyż działała ona z zamiarem bezpośrednim. E. R. – osoba dojrzała, sprawna intelektualnie i funkcjonująca samodzielnie w życiu codziennym – miała możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu. Jednak w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego działania nie dała posłuchu obowiązującym normom prawnym, pomimo tego, że w ustalonych przez sąd konkretnych okolicznościach popełnienia czynu zachodziła pełna wymagalność zgodnego z prawem zachowania.

Sąd zatem nie dopatrywał się przy tym żadnych okoliczności umniejszających, czy wyłączających zawinienie oskarżonej.

Znaczna społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego jest oczywista, jako, że oskarżona dopuściła się swych zachowań na szkodę funkcjonariusza publicznego, godząc przy tym w nietykalność osoby pokrzywdzonej i w jej poczucie bezpieczeństwa. Pamiętać trzeba, że kurator sądowy jest tym urzędnikiem, który w imieniu państwa wykonuje orzeczenia sądowe, a od nietykalności i bezpieczeństwa tych osób zależy efektywność wykonywania decyzji sądowych, co w konsekwencji odnosi się także do efektywności działania aparatu przymusu państwowego, na którym to aparacie spoczywa odpowiedzialność za faktyczne funkcjonowanie państwa prawa. Każdy zatem zamach na bezpieczeństwo i sprawność działania funkcjonariuszy publicznych odczytywany być powinien jako czyn o znacznym niebezpieczeństwie.

Na podstawie powyższego Sąd wymierzył za popełniony przez oskarżoną czyn na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 §1 k.k. karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując ją w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające dotyczące zarówno oskarżonej, jak i przypisanego jej czynu. Sąd miał przy tym na uwadze dyrektywy wymiaru kar zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 58 § 1 k.k. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył fakt przeprosin oskarżonej wystosowanych do pokrzywdzonej w czasie jej wizyty u kuratora a także na rozprawie jak również jej dotychczasową niekaralność. Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał tryb życia oskarżonej który doprowadził do odebrania jej dzieci a następnie próbę siłowego uniemożliwienia zabrania od niej małoletnich córek.

Forma kary, tj. kara ograniczenia wolności, jest w niniejszej sprawie zdaniem Sądu adekwatna do popełnionego przez nią przestępstwa i stopnia zawinienia. Fakt iż była do tej pory niekarana jak również iż przeprosiła za swoje zachowanie skutkowało uznaniem iż prace społeczne będą wpływać resocjalizacyjnie na oskarżoną.

Mając nadto na względzie poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej Sąd, uznając za zasadne, na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k. nałożył na oskarżoną **E. R.** obowiązek powstrzymywania się w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności zbliżania się do pokrzywdzonej J. K. (1) na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów. Sąd przy tym omyłkowo wskazał okres, na jaki orzeczono ten obowiązek jako okres „próby” zamiast prawidłowego wskazania, iż został on orzeczony na okres wykonywania orzeczonej kary.

Uznając, iż oskarżona jest bez pracy i nie ma innych źródeł utrzymania, Sąd uznał za celowe zwolnienie ją od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. co skutkowało zwolnieniem jej z obowiązku ich uiszczenia.

S., dnia 30 września 2016 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz-Sikora